

20 sierpnia N. S. Chruszczow przybędzie do Jugosławii na wypoczynek

MOSEWA (PAP)
Podano tu oficjalnie do wiadomości, że pierwszy sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow z małżonką przybędzie 20 sierpnia do Jugosławii na wypoczynek.

Drugi dzień Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach

DUSZNIKI (PAP)
Niezapomnianym przeżyciem dla miłośników muzyki, którzy przybyli do Dusznik na rozpoczęty w sobotę Festiwal Chopinowski był koncert nocny, który rozpoczął się o godzinie 24 z soboty na niedzielę. Koncert odbył się w teatrze Chopina, gdzie wielki kompozytor koncertował przed 137 laty. Na estradzie wystąpili: Barbara Hesse Bukowska, Ani Gaser (Turcja), Anna Machowa (Czechosłowacja) i Eliso Wirsaladze (ZSRR).

W niedzielę, w drugim dniu festiwalu koncertowały solistki: Anna Machowa i Ani Gaser. Towarzystwo im. orkiestra symfoniczna z Wrocławia pod kierownictwem Kazimierza Wilkomińskiego.

W dniu tym wystąpiła także w repertuarze chopinowski laureatka konkursu im. Czajkowskiego w Moskwie Eliso Wirsaladze.

Ofensywa przeciw Kurdom złknęła w miejscu

MOSKWA (PAP)
Korespondent „Pravdy” donosi z Bejrutu, że informacje, napływające z irackiego Kurdystanu świadczą, że szeroko rozręklamowana przez Bagdad ofensywa przeciwko Kurdom, uknęła w miejscu. Radio bagdadzkie donosiło w sensacyjnym sposobie o zajęciu przez wojska irackie wsi Barzan. Wzrwać wokół tego rzekomego zwycięstwa podniesiono po to, aby przysłonić niepowodzenia na innych odcinkach działań wojennych, m.in. w rejonie miasta Ruwandiz, gdzie partyzanci kurdyjscy zdolali odciąć i otoczyć w głębokim wąwozie kilka batalionów irackich.

Mszcząc się za poniesione porażki, baasistowskie władze — pisze korespondent „Pravdy” — mordują kurdyjskie kobiety i dzieci, niszczą zasiewy i stada bydła.

Korespondent informuje także, iż ostatnio lotnictwo irackie spaliło kilka dalszych wsi kurdyjskich. Wojna przeciwko Kurdom jest bardzo niepopularna w Iraku. Informacje z Bagdadu świadczą, że morale wojsk irackich spada z dnia na dzień.

Co porabiają radzieccy kosmonauci?

MOSKWA (PAP)
Sierpień jest nie bez podstaw nazywany miesiącem kosmonautów. Właśnie w tym miesiącu trzech z sześciu radzieckich zdobywców Kosmosu startowało do lotów wokół Ziemi: przed 2 laty Titow, a przed rokiem Nikołajew i Popowicz.

Jeszcze dziś badany jest i opracowywany bogaty materiał naukowy, uzyskany w wyniku lotów kosmicznych. Jeden z naukowców opracowujących te dane oświadczył przedstawicielom prasy: „Iz dobiega końca praca nad wielką księgą, poświęconą lotowi Nikołajewa i Popowicza. Znajdują się w niej niemało nowych faktów i danych” powiedział uczonec.

Grupowy lot po raz pierwszy umożliwił zajęcie się wypracowywaniem zawodowych nawyków u kosmonautów. Wnioski uzyskane przez specjalistów mają zasadnicze znaczenie dla dalszych treningów. „Nie jest dla nikogo tajemnicą — powiedział kierownik ośrodka naukowego — że chodzi tu już o dłuższe rejsy we wszechświecie”.

Czym zajmują się obecnie radzieccy kosmonauci? Zdali oni pośmiślnie egzaminy, przy czym podpułkownik Titow ze wszystkich przedmiotów otrzymał najwyższe oceny. Jedynie major Nikołajew miał pewne trudności z językiem angielskim, lecz pokonał je. Natomiast podpułkownik Bykowski w tym czasie, kiedy jego przyjaciele intensywnie przygotowywali się do sesji, latał w Kosmosie. Musiał on intensywnie pracować, by nadrobić ten czas. Nie zdawała egzaminów na akademii jedynie Walentyna Tierszkowa. Jednakże zamierza ona jesienią tego roku wstąpić na tę uczelnię i dołączyć do grupy kosmonautów również i na ziemi.

Korespondent dziennika „Krasnaja Zwiezda” widział niedawno wszystkich kosmonautów w sali sportowej, na której młody trener „beztrosko wyciskał z nich siódme poty”. Moim zdaniem — stwierdza korespondent — Gagarin i Popowicz ćwiczyli na drążku bez zarzutu. „Jednakże trener wymagał jeszcze więcej”.

Dowodzą oddziału, podpułkownik Gagarin, jest bardzo zadowolony. „Najważniejsze jest to, że wszyscy dobrze zdali egzaminy — powiedział on. — Obecnie usilnie trenujemy. Należy to jednak do naszych normalnych zajęć”.

Tierszkowa odwiedzi Pragę
PRAGA (PAP)
Cała niedzielna prasa czechosłowacka podała wiadomość, że wkrótce przybędzie do Pragi pierwsza kobieta — kosmonauta Walentyna Tierszkowa.

Gazeta krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
KRAKOW.
poniedziałek 12
sierpień 1963 r.
Rok XV
Cena 50 gr
Nr 189 (4719)
Wyd. A
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Izmir, Damaszek, Saloniki,
Brno, Lipsk, Zagrzeb, Wiedeń

Polska oferta eksportowa

Przed jesiennym „szczytem” targów międzynarodowych



Ponad 7 tys. osób rocznie, turystów krajowych i zagranicznych, zwiedza niezmierznie ciekawe muzeum skansenowskie, poświęcone regionalnej kurpiowskiej, znajdującej się w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Zgromadzone tam wiele eksponatów z dziedziny budownictwa, rękodziełnictwa, zdobnictwa itp. Na zdjęciu: stary wiatrak. CAF — fot. Rybiński

Rozpoczęły się »Dni Sadeczyzny«

Dziesiątki imprez, tysiące uczestników

W niedzielę zainaugurowane zostały tradycyjne, doroczne już „Dni Sadeczyzny”. Imprezy z tej okazji odbyły się nie tylko w miastach i urodziskach tego regionu, ale również w małych nawet wsiach i osadach górskich. Imprezy zgromadziły, obok miejscowego społeczeństwa, dziesiątki tysięcy letników, wczasowiczów, turystów i wycieczkowiczów.

Gwaro było w urodziskach i letniskach położonych nad Poradem i Dunajcem, a więc m. in. w Muszynie, Zegiestowie, Piwnicznej, Grybowie, Starym Sączu itp. Odbywały się tu występy zespołów artystycznych, zawody sportowe. W Nowym Sączu słom kajakowy na Dunaju zgromadził tysiące widzów.

Wiele atrakcji przygotowano na Jeziorze Rożnowskim. Do najbardziej udanych należała defilada miejscowej „floty”, odbywały się też pokazy strażackie, zabawy ludowe, regaty australijskie o „Błękitną wstęgę”, zawody kajakowe i dziesiątki innych imprez. Na wielkim zlocie młodzież ZMS spotkała się w Kobyle Gródzie.

600-lecie Tylcza
Mieszkańcy pięknej osady góralskiej Tylcz na ziemi sadeckiej zainaugurowali w niedzielę uroczystości związane z jubileuszem 600-lecia istnienia tej miejscowości. Wzięli w nich udział przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie Józef Nagórzański. Obchody w Tylczu stanowią (DOKONCZENIE NA STR. 2)

W 20-lecie potwornego mordu pod Borowem

LUBLIN (PAP)
11 bm. w lesie pod Borowem w pow. Kraśnik w woj. lubelskim w 20 rocznicę potwornego mordu, dokonanego przez bandę NSZ na 26 członków oddziału Gwardii Ludowej im. Kilińskiego i 4 chłopach z pobliskiej wsi, odbyła się uroczystość, poświęcona uczczeniu ich pamięci.

Po okolicznościowym przemówieniu sekretarza KW PZPR w Lublinie Mariana Peca odbył się apel poległych a kompania honorowa WP oddała trzykrotną salwę honorową. Na wspólną mogiłę pomordowanych złożono wieńce i wianki kwiatów.

WARSZAWA (PAP)
W najbliższych tygodniach rozpoczyna się seria międzynarodowych targów i wystaw, na których reprezentowany będzie nasz kraj. Będą to bądź imprezy, gdzie wystąpimy z koletywnym pawilonem zorganizowanym przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, bądź targi branżowe dotyczące tylko określonej grupy towarów.

Najwcześniej, bo już 20 sierpnia, rozpoczynają się międzynarodowe targi w Izmirze. Nasz udział w nich ma już niejako tradycyjny charakter. Większość towarów, które pókażemy w Izmirze, jest już na miejscu. Przeważają wśród nich maszyny i urządzenia przemysłowe oraz środki transportu. Wystawiamy także artykuły przemysłowe powszechnego użytku oraz niektóre towary rolnospożywcze. W kilka dni później — 25 sierpnia — zaczynają się targi w Damaszku. Pawilon polski będzie tam miał 900 m² i zostanie zajęty przez 11 przedsiębiorstw eksportowych, w tym 4 zajmujące się sprzedażą dóbr inwestycyjnych.

Prawdziwy, jednakże „szczyt” targowy nastąpi we wrześniu. W pierwszych dniach tego miesiąca rozpoczynają się bowiem kolejne międzynarodowe targi w Salonikach, Brnie, Lipsku, Zagrzebiu i Wiedniu oraz samodzielna wystawa polskich towarów w Sofii. Szczególnie wiele wysiłków wymaga właściwe przygotowanie naszej ekspozycji na targach maszynowych w Brnie. Oprócz oddzielnego narodowego stoiska informacyjnego, Polska reprezentowana będzie we wszystkich wyodrębnionych w Brnie działach produkcji maszyn i urządzeń oraz środków transportu. Będą tam tysiące naszych eksponatów.

Na jesiennych targach lipskich, poświęconych przede wszystkim towarom bezpośredniego zaopatrzenia ludności (artykuły przemysłowe powszechnego użytku, towary rolnospożywcze) nie będziemy mieli pawilonu. Poszczególne nasze centrale eksportowe zorganizują w różnych punktach miasta branżowe stoiska w dużych domach handlowych.

Na targach w Salonikach pokazujemy towary przemysłowe, artykuły powszechnego użytku.

Kawiarnia ZMS „Krag Tanczyn” w Parku Kultury i Wypoczynku na Potulisku w Warszawie cieszy się w czasie panujących upałów dużą frekwencją. Na zdjęciu: w kawiarni.
CAF — fot. Matuszewski

Hasuna złoży wizytę w NRD
KAIR (PAP)
Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Egipcjanin Abdel Chalek Hasuna złoży w tym tygodniu wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W sobotę Hasuna przyjął w siedzibie Ligi Arabskiej konsula NRD w Kairze, z którym omówił program swej podróży po Niemczech wschodnich.

Wprawdzie w odległości kilku kilometrów od wioski Chaddington położonej w pobliżu miejsca, w którym dokonano napadu na jadący pociąg, znaleziono w sobotę porzucony samochód ciężarowy, lecz nie ustalono, czy ciężarówka ta posługiwała się bandyci przy dokonaniu rabunku.

Ponad 80 policyjantów z psami przeprowadzało poszukiwania w niedzielę w wioskach w hrabstwie Nottingham, lecz nie zostały one uwięzione nawet najmniejszym sukcesem.



W PORCIE GDYŃSKIM
W porcie gdyńskim oczekuje na załadunek na statki partia ciężarowych samochodów produkcyjnych czechosłowackich.
CAF — fot. Kosycarz

Zapowiedź spotkania szefów rządów Afryki Wschodniej

DAR ES SALAM (PAP)
Minister spraw zagranicznych Tanganiki Oscar Kamubona oświadczył w niedzielę, że w tych dniach, najprawdopodobniej w Dar es Salam (stolicy Tanganiki) odbędzie się spotkanie szefów rządów państw Afryki Wschodniej.

Jemen nadal walczy

Prezydent Naser o problemach
jedności arabskiej

KAIR (PAP)
Jak podało radio Sana, wierne republiki plemiona jemeńskie odparły na północ kraju atak grupy najemników, którzy próbowali przedostać się na terytorium Jemenu. W toku walki 30 napastników zginęło. Zdobyto 220 karabinów, wiele miotaczy min i karabinów maszynowych.

W niedzielę rano do portu w Aleksandrii przybył okręty z 1.500 egipskich żołnierzy, którzy wzięli udział w walkach z siłami kontrowersyjnymi w Jemenie.

Powracającym żołnierzom powitał prezydent Naser. W wygłoszonym przemówieniu Naser zwracał się do żołnierzy oświadczył: „Jesteście obrońcami wszystkich Arabów w każdym kraju”. Prezydent dodał, iż walki w Jemenie były początkiem dalszych rewolucji w Iraku i Syrii. W Syrii naród wystąpił przeciwko secesji i reakcji. Dziś, jeżeli podjęta będzie nowa próba secesji, wiemy, iż nie potrwła długo.

„W kwietniu tego roku mówiliśmy o jednolitości z Irakiem i Syrią — stwierdził Naser. Nie możemy jednak zjednoczyć się z reżimami opartymi na terrorze i uciśku”.

Prezydent oświadczył dalej, iż „partia Baas po podpisaniu deklaracji w sprawie jednolitości trzech krajów pogwałcała ten dokument. Baas w Syrii i Iraku zaczęła wymierzać ciosy w deklarację i nacjonalizm. Deklaracja przewidywała utworzenie frontu ludowego. To co baasisci uczynili, było wymierzane przeciwko temu frontowi. Baas wie dobrze, jak prowadzić politykę manipulowania i zdrady. Ta rozłamowa partia kroczy drogą imperializmu” — podkreślił Naser.

Hasuna złoży wizytę w NRD
KAIR (PAP)
Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Egipcjanin Abdel Chalek Hasuna złoży w tym tygodniu wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W sobotę Hasuna przyjął w siedzibie Ligi Arabskiej konsula NRD w Kairze, z którym omówił program swej podróży po Niemczech wschodnich.

Wprawdzie w odległości kilku kilometrów od wioski Chaddington położonej w pobliżu miejsca, w którym dokonano napadu na jadący pociąg, znaleziono w sobotę porzucony samochód ciężarowy, lecz nie ustalono, czy ciężarówka ta posługiwała się bandyci przy dokonaniu rabunku.

Ponad 80 policyjantów z psami przeprowadzało poszukiwania w niedzielę w wioskach w hrabstwie Nottingham, lecz nie zostały one uwięzione nawet najmniejszym sukcesem.

Konferencja w Dakarze zaleca uznanie tymczasowego rządu angolskiego

DAKAR (PAP)
Na konferencji afrykańskich ministrów spraw zagranicznych w Dakarze, której obrady zakończyły się w niedzielę, postanowiono zwołać kolejną naradę ministrów spraw zagranicznych 32 krajów należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej na początku przyszłego roku w Lagos (Nigeria).

Podczas plenarnej sesji, która trwała 15 godzin i zakończyła się w niedzielę nad ranem, uchwalono również wiele innych rezolucji. Jedną z nich zaleca wszystkim rządów afrykańskim, aby uznali angiolski rząd tymczasowy, na którego czele stoi Holden Roberto.

Po wizycie Ruska w Bonn

Dziś ma zapaść decyzja w sprawie przystąpienia NRF do układu moskiewskiego

WASZYNGTON (PAP)
Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk, opuścił w niedzielę rano Bonn, udając się samolotem do Waszyngtonu.

Wkrótce po przybyciu do stolicy Stanów Zjednoczonych, Rusk przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Kennedym, który przebywał na wypoczynku w Hyannis Port (Massachusetts). Sekretarz stanu USA złożył Kennedy'emu krótkie sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w Moskwie i nad Morzem Czarnym z premierem Chruszczowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką i innymi politykami radzieckimi.

W poniedziałek w Białym Domu odbędzie się narada, na której Rusk zapozna szczegółowo przedstawicieli rządu amerykańskiego z przebiegiem rozmów odbytych w Związku Radzieckim.

Sekretarz stanu USA podczas 22-godzinnego pobytu w Bonn przeprowadził rozmowy z Adenauerem, ministrem spraw zagranicznych NRF, Schröderem i ministrem gospodarki, Erhardem. Rzecznik prasowy rządu NRF, von Hase oświadczył po spotkaniu Adenauera z Ruskim, iż „udało się przezwyciężyć trudności” w sprawie przystąpienia NRF do układu o częściowym zakazie prób nuklearnych. Von Hase dodał, iż znalezione zostało „zadowalające rozwiązanie”, które umożliwi NRF zajęcie „pozytywnego stanowiska” w kwestii zaakceptowania układu moskiewskiego. Agencja Reutera pisze, iż decyzja w tej sprawie zapadnie w przyszłości w poniedziałek na posiedzeniu rządu bnińskiego.

Nowe znaczki radzieckie

MOSKWA (PAP)
Ministerstwo łączności ZSRR wydało z okazji setnej rocznicy Czerwonego Krzyża serię znaczków pocztowych. Znaczki te o wartości 6 i 12 kopiejek zostały wydrukowane w kilku kolorach.

M. Błasiak oskarżony o morderstwo

24 lipca br. w godzinach popołudniowych, do młodociny „Pod Krzyżem” przy ul. Krakowskiej 9 weszło czterech osobowe towarzystwo — trzech mężczyzn i kobieta. Spokojnie zajęli miejsce, zgłaszając kelnerowi zamówienie. W towarzystwie znajdował się m. in. por. Wiesław Adamczyk — przyszła ofiara chuligańskiego, bandyckiego napadu b. boksera Mieczysława Błasiaka karanego już trzykrotnie za chuligańskie wyczyny.

W sąsiedniej sali przy stoliku siedziało trzech mężczyzn popijając wódkę. Byli to Mieczysław Błasiak, jego koleży — Lucjan K. i Józef W. Obok siedziały dwie samotne kobiety Lidia Z. i Helena G. Do nich to właśnie dosiadł się nagle nieproszony Mieczysław Błasiak. Nie zważał na protesty kobiet, które zdenerwowane jego natarczywością przeniosły się do innego stolika. Błasiak zareagował na to wyzwiskami i to w sposób aż nazbyt głośny.

Od stolika, przy którym siedział por. Wiesław Adamczyk, wstał Stefan J. również funkcjonariusz MO i podszedł do Błasiaka, by zwrócić mu uwagę na niestosowność jego zachowania. Błasiak „odparował” uwagę Stefana J. obraźliwymi wyzwiskami. Nie pot

skutkowało nawet przedstawienie się J. jako funkcjonariusza MO. Przeciwnie, Błasiak wstał i zamachnął ręką w stronę Stefana J., chcąc go uderzyć. Ten się uchylił chwytając wymierzoną w jego kierunku pięść. Na pomoc J. pospieszyli koleży. Zaczęło się zamieszanie, por. Adamczyk — przyszła ofiara chuligańskiego, bandyckiego napadu b. boksera Mieczysława Błasiaka karanego już trzykrotnie za chuligańskie wyczyny.

W sąsiedniej sali przy stoliku siedziało trzech mężczyzn popijając wódkę. Byli to Mieczysław Błasiak, jego koleży — Lucjan K. i Józef W. Obok siedziały dwie samotne kobiety Lidia Z. i Helena G. Do nich to właśnie dosiadł się nagle nieproszony Mieczysław Błasiak. Nie zważał na protesty kobiet, które zdenerwowane jego natarczywością przeniosły się do innego stolika. Błasiak zareagował na to wyzwiskami i to w sposób aż nazbyt głośny.

Od stolika, przy którym siedział por. Wiesław Adamczyk, wstał Stefan J. również funkcjonariusz MO i podszedł do Błasiaka, by zwrócić mu uwagę na niestosowność jego zachowania. Błasiak „odparował” uwagę Stefana J. obraźliwymi wyzwiskami. Nie pot

„LAJONIKI”
17, 6, 4, 28, 32
dodatkowa 25.
KAROLINKA
16, 10, 21, 30, 44
dodatkowa 33,
końc. banderoli: 54.061

Zabił człowieka i zbiegł

Dramatyczny pościg za nietrzeźwym kierowcą

11 bm. na zsoście w pobliżu Wolbromia znaleziono zwłoki 55-letniego Kazimierza Żurka z osady Zabagnie w pow. Olkus. Stwierdzono, iż został on potrącony przez samochód. Funkcjonariusze MO wszczęli więc poszukiwania sprawcy, który nie udzielił swej ofierze pomocy lecz zbiegł. Po 4 godzinach pościgu udało się wpasnąć na trop uykającego kierowcy. W Skale pod Krakowem nie usłuchał on wezwania i rozpoczął szaleńczą ucieczkę. W pościgu za nim udał się komendant posterunku MO ze Skali i zdołał go ująć w Sjomnikach. Okazał się nim 26-letni Czesław Janusz z Krakowa, który w stanie nietrzeźwym prowadził samochód marki „Volga” stanowiący własność Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie. Janusz nie tylko zabił Kazimierza Żurka, ale potrącił Piotra Dudka, również z Zabagnia. (PAP)

ZE ŚWIATA

BEN BELLA POWRÓCIŁ DO ALGERII

ALGER. W sobotę wieczorem powrócił do Algieru premier Republiki Algierskiej, Ben Bella. Jak wiadomo, odbył on podróż po krajach Afryki Zachodniej.

Na lotnisku premier Ben Bella oświadczył, iż w nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wezmą udział przywódcy wielu krajów afrykańskich w tym również Algierii. Będzie to „afrykańska sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ” — dodał premier Algierii.

TRAGICZNE SKUTKI TAJFUNU

TOKIO. Nad południową Japonią przeszedł tajfun „Bess”. Według pierwszych doniesień, 11 osób poniosło śmierć, 38 zaginęło, a wiele odniosło rany.

W okręgu Kochi po przejściu tajfunu nastąpiło obniżenie ziemi. 5 osób poniosło śmierć.

5 TYŚYCE WIEŹNIÓW UWOLNIŁO W ZRA

KAIR. Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych ZRA oświadczył, iż na mocy dekretu republikańskiego wypuszczono na wolność około 5 tys. więźniów.

Amnestię ogłoszono z okazji 11 rocznicy rewolucji egipskiej, która obchodzić 23 lipca br.

WSKUTEK ULEWNYCH DESZCZÓW ZAWALIŁ SIĘ DOM MIESZKAŁNY

DELHI. W centrum Bombaju zawalił się w niedzielę część 4-piętrowego budynku mieszkalnego. 8 osób poniosło śmierć, 7 zostało ciężko rannych, a 100 jest bez dachu nad głową. Przyczyną katastrofy były padające od tygodnia ulewne deszcze. Dom zawalił się w momencie, gdy jego mieszkańcy spali.

ZAGINĄŁ SAMOŁOT DUŃSKI

KOPENHAGA. W niedzielę nad Grenlandią zaginął duński samolot wojskowy, którym lecilo 6 osób cywilnych oraz 6 członków załogi. Samolot wylądował w bazy lotniczej Nasarsuaq i po godzinie miał wylądować w bazie wojskowej Groenenda. Wzduż tej trasy trwają obecnie poszukiwania.

WALKI W ANGOLII

LONDYN. Według doniesień z Luandy, w północnej Angoli toczą się walki między powstańcami a kolonizatorami. Wskazywane są kolonizatorami, że w południowej Angoli, gdzie walczyli z białymi, walczyli z czarnymi. Wskazywane są kolonizatorami, że w południowej Angoli, gdzie walczyli z białymi, walczyli z czarnymi.

TRZECIA ROCZNICA PROKLAMOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI REPUBLIKI CZAD

MOSKWA. Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, wystosował depeszę z pozdrowieniami do prezydenta Republiki Czad, François Tombalbaye, z okazji trzeciej rocznicy proklamowania niepodległości republiki.

WOJSKA KONGIJSKIE PRZECIWO ŻANDARMOM CZOMBEGO

LEOPOLDVILLE. Oddziały wojsk kongijskich zajęły w sobotę miasto Kasenga położone w północnej części Katangi, które znalazło się przez pewien czas pod panowaniem resztek żandarmów Czombego. Oddziały kongijskie przetrwały zostały do Kasengi z Elisabethville. Część żandarmów uciekła do niewoli. Reszta uciekła do dżungli.

„Wściekli” w akcji

Senat USA rozpoczął dyskusję nad ratyfikacją układu moskiewskiego

WASZYNGTON (PAP). W Senacie Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się już dyskusja wokół ratyfikacji układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

Jak wynika z oświadczeń niektórych senatorów, należy oczekiwać dłuższej walki, zanim sprawa ratyfikacji układu będzie oddana pod głosowanie. Licząc się ze stanowiskiem światowej opinii publicznej, reakcyjni przywódcy w Senacie nie wypowiadają się jawnie przeciwko ratyfikacji układu, ale chcą pogryźć całą sprawę w potoku nie kończących się przemówień w czasie dyskusji nad ratyfikacją.

Ucieczka z więzienia przeciwników Verwoerda

LONDYN (PAP).

W niedzielę nad ranem z Johannesburgu uciekły 4 osoby zatrzymane na podstawie ustaw wyjątkowych. Wśród nich jest dwóch Hindusów oraz dwóch białych przeciwników Verwoerda.

Jeden ze zbiegłych 33-letni południowo-afrykański artysta, Goldreich był niedawno uczestnikiem spotkania 6 białych antyrasistów i 12 kolorowych, które odbyło się w jego domu w Rivonia. Uczestnicy tej narady zostali aresztowani przez policję. Wśród zatrzymanych był sekretarz zdelegalizowanego afrykańskiego kongresu narodowego, Walter Sisulu.

Nowy wstrząs podziemny w Skopje

BELGRAD (PAP).

W sobotę zanotowano w Skopje nowy silny wstrząs podziemny. Kilka budynków oraz ściany domów uszkodzonych wskutek trzęsienia ziemi z 26 lipca, zawaliło się.

Nowy wstrząs był najsilniejszy, jaki zarejestrowano w ub. tygodniu. Siła sobotniego wstrząsu wynosiła 5 stopni podczas gdy tragiczne trzęsienie, które przed 17 dniami zniszczyło 4/5 miasta miało siłę 10 stopni.

Ogółem od 26 lipca zarejestrowano w Skopje 289 wstrząsów podziemnych.

Miasteczko sportowe w Kairze

KAIR (PAP). W pobliżu istniejącego od trzech lat stadionu kairskiego powstanie w najbliższej przyszłości cała dzielnica terenów sportowych — „miasteczko sportowe”. Stadion kairski położony jest w dzielnicy Heliopolis na krańcach miasta. Na obszarach pustynnych znajduje się wiele boisk sportowych, sal gimnastycznych i basenów pływackich. Budowa pierwszych obiektów rozpoczęła się w bieżącym roku.

W Senacie Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się już dyskusja wokół ratyfikacji układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

Senator Goldwater — ewentualny kandydat na stanowisko prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej w wyborach 1964 r. — oświadczył, że ponieważ układ dotyczy w pewnym stopniu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, musi być dokładnie przestudiowany i wszyscy członkowie Senatu muszą użyć odpowiedzi na pytania.

Goldwater, który jest jednym z głównych przywódców „wściekłych” w Kongresie USA, podkreślił, że nie będzie głosowania nad ratyfikacją, dopóki Senat i Izba Reprezentantów nie otrzymają wszystkich odpowiedzi na temat układu.

Oświadczenie w tym samym duchu złożył senator Miller (republikanin ze stanu Iowa), który stwierdził, że trudno przewidzieć losy układu moskiewskiego, ponieważ „jeśli Senat rzeczywiście przestudiuje dokładnie tekst układu — to być może nie zostanie on ratyfikowany”.

Po odczytaniu w Senacie orędzia, w którym prezydent J. Kennedy prosi Senat o ratyfikację układu, głos zabrał przywódca mniejszości republikańskiej, Dirksen. Zaznaczył on, że kierownictwo Partii Republikańskiej składało niejednokrotnie oświadczenia dotyczące układu o zakazie doświadczeń nuklearnych i podkreślił, że szczególnie uważa senatorzy powinni zwrócić na oświadczenie Partii Republikańskiej z 2 sierpnia br.

W oświadczeniu tym kierownictwo Partii Republikańskiej poddało w wątpliwość wartość układu o zakazie doświadczeń nuklearnych dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. „Czy nie będzie lepiej dla utrzymania pokoju — twierdziła autory oświadczenia — jeśli Stany Zjednoczone zachowają przewagę w dziedzinie broni nuklearnej?”



ZE ŚWIATA FILMU

Złote popiersie węgierskiego króla Władysława I Św. z dynastii Arpadów (1077—1095), wykonane w XV w., jest centralną „postacią” filmu koprodukcji węgiersko-angielskiej „Złota głowa”.

Na zdjęciu: Cecilia Esztergály, aktorka węgierska grająca w filmie główną rolę kobiecą i — „Złota głowa”.

USA ingerują w wewnętrzne sprawy Gujany Brytyjskiej

RIO DE JANEIRO (PAP).

Premier Gujany Brytyjskiej, Jagan opublikował w sobotę oświadczenie, w którym ponownie oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o ingerencję w wewnętrzne sprawy swego kraju. Jagan stwierdził, że „Amerykanie podjęli usiłowania obalenia rządu Gujany Brytyjskiej wybranego przez naród, zawieszenia konstytucji Gujany oraz wprowadzenia systemu wyborczego, który podważyłby by pozycję rządu i jego zwolenników. Wysiłki te urastają do miana interwencji obcego mocarstwa wbrew życzeniu większości ludności naszego kraju”.

Indyjska reakcja przeciw polityce neutralistycznej

MOSKWA (PAP).

„Ostatnio nad Indiami przewala się burza polityczna. Zaostrzyła się walka partii i klas... Fakty świadczą o tym, że w kraju następuje poważna aktywizacja sił reakcyjnych, proimperialistycznych” — piszą na łamach „Prawdy” z 10 bm. P. Kucobin i L. Pastuchow.

Nawiązując do sytuacji gospodarczej Indii, autorzy stwierdzają: w dziesięciolecie 1951—1961 produkcja przemysłowa Indii wzrosła prawie dwukrotnie, a produkcja rolna o około 45 proc. Kraj ten osiągnął wielkie postępy w dziedzinie oświaty, rozwoju kultury i ochrony zdrowia.

Osiągnięcia Indii w przewidywaniu niesławnej spulchności przeszłości kolonialnej — piszą autorzy — byłyby nieporównanie większe, jeśli by na drodze realizacji tych zadań nie stali wielcy kapitaliści i obszarnicy dążący do pomnożenia swojego bogactwa i dochodów. I tak według oficjalnych danych wzrosły o ponad 50 procent. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną wzięli oni pod obrzut neutralistyczny kurs Indii, opowiadają się za nawiązaniem ścisłych kontaktów gospodarczych i wojskowych z państwami imperialistycznymi, wypowiadają się przeciwko współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Rozpalając namiętności wokół konfliktu chińsko-indyjskiego — kontynuują autorzy — reakcja indyjska żąda form

Nehru pozostanie premierem

DELHI (PAP).

Na odbyłym w Delhi posiedzeniu komitetu roboczego rządzącej partii — Indyjski Kongres Narodowy — J. Nehru wystąpił z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska premiera po to, aby mógł poświęcić się pracy organizacyjnej w partii. Jednakże komitet podjął jednomyślną decyzję, by Nehru pozostał na czele rządu i partii.

W swoim wystąpieniu na posiedzeniu komitetu roboczego J. Nehru przestrzegł, że w Indiach podnoszą głowę siły reakcyjne. Określone koła — dodał on — stosują taktykę, która przypomina metody nazistów.

PRZEGŁAD CZASOPISEM

„KRAŻĄ AKTA”

Cykl „Polityki”. „Spójrzmy na zegarki” — wzbogacił się o dokładnie udokumentowany materiał Tadeusza Kołodziejczyka pt. „Krażą akta” (Nr 32). Np. w Łodzi 12 sekretarzy 12 kierowników najbardziej obciążonych pracą wydziałów notowało przez 2 tygodnie z dokładnością do 1 minuty czas trwania wszystkich czynności służbowych swych szefów. Okazało się, że przy obciążeniu tych ludzi pracą przeciętnie 10 godzin na dobę — w gabinecie siedzą oni 37,4% czasu pracy, poza gabinetem na terenie wydziału 3,4 proc., poza gabinetem i terenem wydziału 18,7 proc., poza gabinetem i terenem wydziału 40,5 proc. Otrzymujemy w ten sposób „obraz kierownika wiecznie konferującego na naradach, komisjach i kolegiach, składającego informacje i sprawozdania przełożonym, referującego i uzgadniającego sprawy, opiniującego i zaciągającego opinie wreszcie czytającego i podpisującego dziesiątki pism dziennie. Nie dostrzegamy w nim natomiast człowieka kierującego podległym personelem, wymagającego i kontrolującego swych pracowników”.

(OLG. JĘDRZ.)

Dalsze demonstracje antyrasistowskie w USA

WASZYNGTON (PAP).

Z wielu miast amerykańskich napływają wiadomości o nowych wystąpieniach ludności murzyńskiej przeciwko segregacji rasowej.

W mieście Jersey City doszło do starć między Murzynami a białymi rasistami. Rasisci ostrzelali Murzynów ogniem z karabinów. 14-letnia Murzynka została zabita.

W mieście Americas dla rozprzeczienia demonstracji protestacyjnej przeciwko dyskryminacji rasowej policja użyła broni palnej, strzelając nad głowami demonstrantów.

Jednakże mimo stosowania przeciwko uczestnikom demonstracji psów policyjnych, broni palnej, amunicji wodnych i innych „skutecznych metod”, walka przeciwko dyskryminacji rasowej wzmaga się z każdym dniem.

W mieście Goldsboro (północna Karolina), gdzie odbyło się ostatnio wiele demonstracji antyrasistowskich, policja aresztowała w nocy z soboty na niedzielę ponad 100 Murzynów. Ogółem w ciągu dwóch dni zatrzymano tam 209 demonstrantów.

W Detroit przywódca miejscowej ludności murzyńskiej Stanisław Dena pt. „Nadbrzeżne menu kulturalne”, gdzie atakuje się estradę szczytną za chałturę wstępy pseudo-artystów w sezonie letnim. A wszyscy ci, którzy mieliby jeszcze wątpliwości w sprawie działalności szczytnego bossa piosenki, niech przeczytają w ostatnim numerze „Kultury” list Mirosława Sikorskiego. Wyrażnie tam opowiedziano w jaki sposób (nachalnie, potrząsając pieniędzmi) przelagła się amatorów na kruchą kładkę zawodowstwa piosenkarstwa, jak rozbijał zespół muzyczny „Niebiesko-Czarny” z Gdańska.

W Nowym Jorku po 5 tygodniach pikietowania kawiarni w dzielnicy Bronx, Murzyni odnieśli zwycięstwo. Właściciele kawiarni zgodzili się zatrudnić kilku czarnych obywateli USA.

„DNI Sądeczyzny”

(Dokończenie ze str. 1)

Jedną z imprez obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego na ziemi krakowskiej.

Z okazji jubileuszu odsłonięto okolicznościową tablicę pamiątkową, odbyła się sesja Gromadzkiej Rady Narodowej. Występowały w Tyliczu zespoły amatorskie z Łącka, Krynicy i in. Odbyły się zawody sportowe i zabawa ludowa. Otwarto wystawę starych narzędzi pracy, a także ekspozycję pod nazwą „Tylicz przez stulecia”.

W hołdzie ofiarom faszyzmu

W Piwnicznej w pow. Nowy Sącz odbyła się w niedzielę manifestacja mieszkańców miasta i delegacji ludności z innych regionów ziemi sądeckiej, dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskiej, pomordowanych w pobliskim lesie w Korzyszkach. W sierpniu 1944 r. faszyści rozstrzelali tu uczniów gimnazjum ze Starego Sącza oraz więźniów z Zalesia w pow. Limanowa. Był to odwet za rozbiór oddziału hitlerowskiego przez partyzantów.

W czasie uroczystości na miejscu zbrodni odsłonięto pomnik. (PAP)

Akt oskarżenia przeciwko M. Błasiakowi

(Dokończenie ze str. 1)

damczyk ponownie wezwał Błasiaka do uspokojenia, a Stefan J. pospieszył do telefonu by wezwać Pogotowie Milicyjne.

Pozostali dwaj funkcjonariusze MO polecieli Błasiakowi pozostać na sali, sami powracając do swojego stołka, skąd obserwowali zachowanie się chuligana. Błasiak nie usłuchał polecenia i w pewnym momencie próbując opuścić lokal. Nie reaguje na wezwanie por. Adamczyka, by się zatrzymał, a gdy ten podąża za nim, już po przekroczeniu przez Adamczyka progu zadaje mu błyskawiczny cios w twarz.

Skutki okazują się tragiczne. Por. Adamczyk upada, uderzając tyłem głowy o posadzkę. Por. Adamczyk przewieziony zostaje w stanie nieprzytomnym do Wojtkowego Szpitala Rejonowego. I tu nie odzyskuje przytomności. W dniu 25 lipca por. Adamczyka przewieziono do Kliniki Neurologicznej AM w Krakowie, gdzie mimo usilnych starań lekarzy umiera 28 lipca br.

Sekcja zwłok wykazała, że cios a następnie upadek na posadzkę spowodowały uszkodzenia kości czaszki, połączone z rozległym krwotokiem śródczaszkowym oraz zmiężdżeniem mózgu. Por. Adamczyk zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Co robił Błasiak po zadaniu Adamczykowi tragicznego ciosu? Wybiega na ulicę, ucieka i zatrzymuje się dopiero koło apteki przy ul. Dietla, gdzie spotyka jednego z kolegów, z którymi był w młodocystni. Błasiak mimo poinformowania go przez Lucjana K. o ciężkim pobiciu por. Adamczyka bagatelizuje całą sprawę i zaprasza K. na „piwo”. Chwali się jeszcze, że uderzył Adamczyka tzw. „hakiem”.

Koleżance PAUSZCZYKOWEJ

wyrzuci współzucza z powodu utraty kojanego syna składa Rada Oddziałowa Związku Zawodowego Handlu i Spółdzielczości i kierownictwo Oddziału WPGT w Suchej

Nasz komentarz

Bońskie „trudności”

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zdecydował się wreszcie przystąpić do układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze i przestrzeni kosmicznej. Wprawdzie ostateczna decyzja ma zapas do piero dziś, ale — zdaniem obserwatorów — wiadomo, że chodzi już tylko o zwykłą formalność. Po sobotnim spotkaniu Adenauera z Ruskim rzeczniczką rządu NRF oświadczył, że „udało się przezwyciężyć trudności” w sprawie przystąpienia NRF do układu moskiewskiego. Jakież to „trudności” stały na przeszkodzie zaakceptowaniu przez NRF doniesienia porozumienia, które spotkało się z niemal jednogłówną aprobatą całego świata? W pierwszym rzędzie panująca obawa przed rozszerzeniem międzynarodowego uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. To już stało się chorobliwą obsesją w bońskich polityce. NRF uzurpuje sobie prawo reprezentowania „całego narodu niemieckiego”, z tego punktu widzenia, przy pomocy ostawionej doktryny Halsteina, usiłuje przeciwstawić się rosnącej pozycji NRD na arenie międzynarodowej. Doktrynę tę — jak każda zresztą nieracjonalną koncepcję — samo życie odrzuca do lamusa; pozycja NRD zwalnia z tzw. trzecim światem stała się rośnie.

Ala nie tylko ten aspekt sprawy był źródłem bońskich zastrzeżeń wobec układu moskiewskiego. Układ ten nie przypadł do gustu władcom Republiki Federalnej, gdyż stał się niejako w poprzek ich politycznym rachubom. Przecież jednym z głównych celów polityki NRD jest atomowe uzbrojenie Bundeswehry. Obowiązek czy poprzez czy poza NATO. A wiadomo, że takie zamysły łatwiej mogą zrealizować się w warunkach na-

prężonej sytuacji międzynarodowej, w warunkach zimnej wojny. Toteż każdy krok na drodze porozumienia między Zachodem i Zachodem wywołuje opór, zastrzeżenia i „warunki” w stolicy NRF. Tak więc i układ moskiewski nie mógł uwolnić w Bonn entuzjazmu. Wiadomo bowiem było, że jest to pierwszy doniosły przejaw odprężenia w sytuacji międzynarodowej, który winien pociągnąć za sobą dalsze wysiłki w kierunku uregulowania palących problemów międzynarodowych. A tymczasem NRF przeciwstawiła się pokojowemu uregulowaniu kwestii niemieckiej, przeciwstawiła się faktowi o nieagresji, przeciwstawiła się ograniczeniu zbrojeń.

W tym szukać należy źródła wahań w Bonn i wysuwanych zastrzeżeń wobec układu moskiewskiego. Ale powszechność aprobaty układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych skłoniła zapewne rząd NRF do rewizji stanowiska. Jasne bowiem jest, że stało się nieprzystępne do układu moskiewskiego w żadnej mierze nie przeszkodziło przystąpieniu do tegoż układu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a jedynie popsuje Republikę Federalną i tak już nie naprochlebniejszą opinię „maciela wody”. Dlatego — zdaniem niektórych dziennikarzy zachodnich — część polityków bońskich z ministrem spraw zagranicznych Schroederem na czele wypowiedziła się za szybkim przystąpieniem do układu moskiewskiego, uważając, że wystarczająco późniejszą gwarancję Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawie NRD. Tak więc nacisk rzeczywistości okazał się silniejszy, niż nie bardzo pobożne życzenia Bonn.

WŁADYSŁAW BIERON

Przedsiębiorstwo Budowlane Bau-Union w Magdeburgu stosuje defektoskop z izotopem radioaktywnym

Przedsiębiorstwo Budowlane Bau-Union w Magdeburgu stosuje defektoskop z izotopem radioaktywnym irydu do sprawdzania jakości wykonania spawów przy łączeniu elementów betonowych elementów prefabrykowanych.

Na zdjęciu: dr Kurt Möbius sprawdza spaw przy łączeniu elementów betonowych elementów prefabrykowanych.

CAF

Aresztowanie h. premiera Korei Południowej

NOWY JORK (PAP).

— Jak donosi agencja UPI z Seulu, na rozkaz przewodniczącego rządzącej junty południowo-koreańskiej gen. Park Chung Hui funkcjonariusze wywiadu aresztowali b. szefa sztabu i pierwszego premiera rządu wojskowego, który zagarnął władzę w maju 1961 r. gen. Song Jo Czanga. Komunikat o aresztowaniu gen. Song Jo Czanga nadała rozgłośnia w Seulu.

Koleżance PAUSZCZYKOWEJ

wyrzuci współzucza z powodu utraty kojanego syna składa Rada Oddziałowa Związku Zawodowego Handlu i Spółdzielczości i kierownictwo Oddziału WPGT w Suchej

Na tuchowskim RYNKU

Miasteczko rozsiadło się na niewielkim wzgórzu. Z dala przypomina sielskie pejzaże zapomnianych malarzy: rzeka Biała na przedpolu, klasztor Redemptorystów z berokowymi wieżami sięgający do „cudów”, kawiłatają z ratusza na parterowe domki. Dawniej — opowiada starszy pan, z którym gawędziłem na rynku — miejscowość pieczętowała się dwoma złotymi kluczami: prawym miejskim i herbie. A jeszcze wcześniej wiodł tędy słynny trakt handlowy z Węgier, były składy, zajazdy, kramy i głośnie odpuści. Nie przyjechaliby tu jednak tropić historii.

— Miasteczko, powiadasz pan, hi, hi — śmieje się starszy pan, obracając wytarty brelok niklowego zegarka. — Dawno to czasy, atrakcji tu teraz niewiele. Tyle — dodaje, — ile słubów, festynów, świąt i tygodniowego odpustu w lipcu. Czasem stara się o nie miejscowa GS: w jednym miasteczku zamknęła dwie piekarnie naraz i nie było chleba, w czerwcu w jednym terminie zamknięto gospodę i kawiarenkę (remont!).

Nie było gdzie wyciągnąć lemniadę. Dawno też ustały „cud” w klasztorze i pobożnych ojców gnębił klaustrofobia. Noca tylko wokół starego ratusza — z burmistrzów, brzdąka złotymi kluczami z herbu miasteczka, wspomina dawne czasy, i woła: „Obudźcie się rajcyowie miasteczku!”. A gdy zdrowie się siada w miejscu gdzie dawniej za winy publicznie chłostano powroźkami i krzyczy: „Dajcie mi, sam tu, t u c h o w s k i e j k i e l b a s y”, „Tuchowski” była miejscowym specjalistą, dostarczała do Wiednia, Gdyni, Lwowa i najlepszych sklepów Warszawy. Wyrabiano ją z młodych bukatów, wyborowego mięsa wołowego i szynki.

zieleńce, a nam brak parcel pod budowę... — Wymierzając podatki, a sprostać nie ma siły... — Spali się rynek i nie będzie kto miał ratować.

Kapitałna historia z tymi strażakami. Pali się, to dzielni ratownicy w kaskach pędzą z bosakami i w sztyku bojowym stają na straży samochodów. Pojazd jest imponujący, czerwony, z pompami, miasteczko nie ma jednak etatu dla kierowcy. Wraz więc ze strażakami z posterunku MO biegnie na rogatkę milicjanci, zatrzymuje pierwszy lepszy samochód i z wyciągniętym z szoferki przegrodą kierowcy galopują do remizy strażackiej; wówczas dopiero „bojowy wóz” rusza na... ratunek. No dobrze, pytam, a jak milicjant nie złapie żadnego kierowcy? Przewodniczący rozstrzyga kwestię: — Ominijemy przepis, zatrudnimy człowieka z prawem jazdy w gospodarce komunalnej do wydawania łopot, a w wypadkach pożaru będzie jeździł ze strażakami, inaczej nam nie wolno...

— Jestem więc w gabinecie nowego przewodniczącego Prez. MRN mgr inż. Stanisława Zielińskiego. Młody, pełen zapału, miejscowości chciałby przysporzyć dawnej chwały. Nie łatwa jednak sprawa. Tuchów to oficjalnie drugie po Tarnowie miasto w powiecie, ale (tego nie znalazła przeszłość na prawach... gromady! Sto metrów od ratusza dzieła już inna władza: „Prez. GRN Tuchów”. Miasto więc to — rynek, ratusz i dwie ulice „na krzyż” (3.800 dusz, 500 domów i kominów). „Rynek” płaci podatki miejskie (gruntowe, od lokali, za wodę itd.), zaopatrzenie otrzymuje jako... wieś.

Nazwa miejscowości dawniej brzmiała: „Tuchów z Gądołą, Wolową i Zagrodami”. Stare „krzaki” pokazują pozostawiony wykaz urzędów „Galicji i Bukowiny”, który podaje: „Tuchów, miasto, 1000 c., urząd podatkowy, sąd, hipoteka, notariat, odległość — 10 km”. Miasteczko miało te same urzędy co powiat, a teraz? Notuję żale mieszkańców: — „Panie przewodniczący co to za miasto, w którym nie można załatwić? Do sądu, hipoteki, notariatu, po byle świątek, trzeba jeździć do powiatu”. Władza tam, a tu kram! Notuję: — „Lasy wołowe, w powiecie zaplanowali

go? Ba, Schabowski (i inni) przez pełne 10 lat musiał z półtora hektara płacić nieludnie, pełne podatki: w ziarnie, w mleku, mięsie i w gotówce. Opowiada: — Nie sto, ale Bóg świadkiem, paręset razy byłam w powiecie i województwie...

Oglądam solidny plik podań. Zdarzyło się nawet, że jeden z urzędników dostał łapówkę, nie załatwił, a więc gospodarze poszli na skargę. Urzędnika zwolniono, ale podatki — dalej trzeba było płacić. Sprawa 66 arów Schabowskiego formalnie nie została załatwiona (lipiec 1963 r.), mimo upływu bitych 15 lat! Narosły nowe sprawy wywłaszczonej parceli (Klimka, Kopkowie, Wojtanowskiego, Sandeckiego, Patyka i in.). Rzeczywiście — Gomora! Złazcza, że podjęto dwie uchwały w tej sprawie: Prez. PRN i MRN. Inne „delicje”: — Brakło ziemi w rejestrach powiatu do zamknięcia bilansu, to tuchowski gospodarzom nagle przybyło po... kilkadziesiąt arów. Sprostowano omyłki, ale cóż z tego, były. Rzeczywiście — Sodoma!

Noszę więc z sobą wykaz dawnych urzędów Tuchowa i myślę cicho: — A dlaczego odpowiedzialnych urzędników i urzędów nie poprosić na zebrań do Tuchowa?

Na sesję, na spotkanie z ludnością, ja — tak bym zrobił!

Kawki latają z ratusza na klasztor, rybacy nad Białą zarzucili wędkę. Błądząc po historycznym miasteczku, reporter wyczytał w prasie: „W 11 powiatach w kraju przekazano GRN, tytułem próby, wyznaczenie podatku gruntowego i inne uprawnienia. Stwierdzono, że rady gromadzkie zupełnie dobrze radzą sobie z tym zadaniem: ograniczono do minimum omyłki (co było zmartwieniem), prawie 7-krotnie zmniejszono liczbę odwołań”. A dlaczego nie zrobić tego w miejscowości, która ma „złote klucze” praw miejskich w herbie?

Ładny jest Tuchów, ma: Liceum Ogólnokształcące, Państwową Szkołę Mechanizacji Rolnictwa, internat, piękny park, schłodzone zieleńce; buduje się nowe bloki mieszkalne, wodociąg, ośrodek zdrowia — szpital, nową szkołę. 1.500 osób z okolicy dojeżdża do zakładów pracy w Tarnowie. Miasteczko ma wszelkie szanse rozwoju, może i powinno stać się ruchliwym centrum handlowo-usługowym dla okolicznych gromad. Wielki przemysł nie szybko, lub w ogóle tu nie dotrze. Latem natomiast mogą tu ścigać „powietrznicy” z zatłoczonego Tarnowa i Krakowa, tylko — gdzie...

Reporter chwali sobie pobliską gromadę. Ciężkowie, gdzie usłyszał wiele ciekawych rozmów. — „Będzie basen i plaża nad Białą”, „przebudujemy kino na szeroki ekran”, „mamy muszlę koncertową”, „wybrukowaliśmy drogę do dworca”, „mamy tanie i dobre obiady”, „odkryliśmy źródło i może urządzićmy uzdrowisko”. Odkłada natomiast notes z Tuchowa naszpikowany „specjalami”: „balagan na budowach”, „rozróbka” w liceum, „nieludny handel” itd.

Proponuję „PLAN ROZWOJU TUCHOWA”. Miasteczko ma 80-osobową organizację miejską PZPR, rajców, wielu ambitnych mieszkańców i pełnego zapasu, nowego „ojca” miasta. Warto mu pomóc! Wówczas z historycznego miasteczka można będzie napisać nowo reportaż. Reportaż o — Tuchowie na starcie!

LESZEK MARCINIK

Cicho i spokojnie

Podobnie jak w poprzednich niedzielach wakacyjnych również wczoraj Kraków opustoszał. Po sobotnim ochłodzeniu — w niedzielę ponownie było ciepło i świeżość storka. Nic też dziwnego, że tysiące krakowian wyjechało na wycieczki lub przebywało na stacjach kąpieliskowych. W samym mieście było cicho i spokojnie. Potwierdzają to zresztą informacje uzyskane w

Straży Pożarnej

Oficer dyżurny poinformował nas, że niedziela była bardzo spokojna. Tylko jeden raz samochody straży wyjechały poza bramę budynku przy ul. Westerplatte. W domu przy ul. Krzyża 3, w mieszkaniu ob. Tadeusza Studzińskiego pozostawiono podłączone do sieci żelazko. Zanim zaalarmowana Straż Pożarna przyjechała na miejsce i dostrzegła, że żelazko zostało włączone, wypaleniu uległa część parkietu podłogowego. Żelazko wyłączono, pożar ugaszono. Na szczęście straty są niewielkie, ale mogło być gorzej.

Krakowianie, zanim opuścicie mieszkania i wyjedziecie na wycieczkę — sprawdźcie dokładnie palniki gazowe, żelazka i maszyny elektryczne. Uniknięcie w ten sposób nieprzewidywalnych i kosztownych niespodzianek.

Pogotowie Ratunkowe

nie notowało do późnych godzin niedzielnych poważnych wypadków ulicznych, utonięć itp. Wezwania i to zresztą nieliczne dotyczyły przypadków zachorowań lub zasnęci. Podobnie było w nocy z soboty na niedzielę.

Odkrycie kąpieliska

W ub. niedzielę udało nam się „odkryć” piękne a mało znane w Krakowie

kąpielisko Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, a nad którym opiekę ma KS „Sparta” Nowa Huta. Otóż, jak się okazuje, tuż przy zakładach znajduje się kilka hektarów nadzwyczajnego terenu, na nim basen kąpielowy, boiska do siatkówki i pawilon restauracyjny. W każdą niedzielę w pawilonie gra do tańca przyzakładowa orkiestra. Wstęp na basen 5 zł od osoby. Bardzo nam się kąpielisko podobało. W przyszłą niedzielę — jeśli pogoda dopisze — znów tam pojedziemy.

Miły jubileusz

Miłego jubileuszu — 10-lecia swej pracy doczekała się załoga jednego z najważniejszych oddziałów budowlanych Huty im. Lenina — Zarządu Budowlanego nr 3 „Walcownia”. Pracownicy zarządu są wykonawcami największych obiektów hutnictwa m. in. zginiatacza, walcowni blach zimnych, walcowni rur, a ostatnio uczestniczyli w budowie ocykowni blach. Gratulujemy jubileuszu i życzymy dalszych dziesięcioleci.

Podkrakowskie żniwa

Sobotnie popołudnie nie dla wszystkich jednak było okazją do wypoczynku. Na podkrakowskich t. krakowskich polach (nie zapominajmy, że w obrębie miasta i powiatu krakowskiego znajdują się spore przestrzenie uprawnych pól) trwały prace żniwne. W sobotę zakończył żniwa i omtoty Zakład Doświadczalny Wyższej Szkoły Rolniczej w Raszce. Pracowniaki traktorem, który prowadzi Jan Wielowski. Przy robocie wyróżniła się brzołga M. Potopowicza oraz żniwarze J. Pitwor i T. Trzeciak. Zebrano, wmielono i odstawiono do celów produkcyjnych 220 metrów żyta i 220 metrów pszenicy. (zaw)

WIEŚCI ROLNICZE

„Kłęsa urodzaju” czy też...

„Kłęsa nieudolności? — Jak słusznie pisał „Więści” (nr 32). Po jabłkach, śliwach, pomidorach itd. w br. podobno mamy „kłęskę urodzaju”... ogórków! W Proszowickim, piase tygodnik, spółdzielnie prowadzący skup nie chcą chłopom płacić nawet... 50 groszy za 1 kg ogórków, gdzie indziej GS-y płacą — 1 zł, a w krakowskich sklepach klienci — 2,50 zł. Pracownicy odpowiedzialni za skup znów (!) nie panują nad sytuacją. Tracą: chłopci, konsumenci i gospodarka narodowa. Dobrze — tylko kiedy to wszystko się skończy?

Kukurydza

Podczas jednego gorącego dnia w lecie roślina kukurydzy może wyparować 2-4 litrów wody. W ciągu lata może ona wyparować z 1 hektara około 1500 ton wody.

Po 18 latach

W Nowej Zelandii kłosa zainseminowana nasieniem, które przez 18 lat było utrzymywane w niskiej temperaturze, urodziła dwa ciaki.

PKS i wieś

Ludność wiejska obecnie korzysta z 18.000 przystanków osobowych PKS. Sieć komunikacji regularnej tego przedsiębiorstwa na wsi jest obecnie 3-krotnie większa od całej krajowej sieci kolejowej.

Muł wiśniany

Muł wiśniany, jak wykazują badania, jest jednym z najwartościowszych nawozów. Hodowane na nim zboża i rośliny dają nawet dwukrotnie wyższe plony. Tymczasem rocznie utyka Wisła 10 milionów ton 250 tys. ton szkodliwej gleby.

NOWOŚCI PWN

W roku 1874 znaleziono papirus, nazwany przez badaczy „Harris 500”. Znalezione to daleko poczęt badania nad poszły egipską. Opracowany przez Tadeusza Andrzejewskiego (przedmowa, wybór, tłumaczenie, komentarz), tom egipskiej literki milionów pt. „PIESNI ROZWESAJĄCE SERCE” (PWN, s. 112, ilustr., pl., obw., zł 25) — jest zbiorem złożonym z utworów odczytanych z papirusów, ostraków i napisów grobowych i obejmuje całokształt zachowanej egipskiej poezji egipskiej. To pełne wdzięku i uroku wiersze nasuwają myśl, że właściwie o miłości wszystko zostało powiedziane, już wtedy... w czternastym stuleciu przed naszą erą... że pewne sprawy są zawsze aktualne, bez względu na epokę i szerokość geograficzną.

Ukazał się ostatni, trzeci, tom monumentalnej „KRONIKI LAT WOJNY I OKUPACJI” Ludwika Landaua (s. 820, ilustr., pl., obw., zł 80). Tom obejmuje notatki autora z okresu od 1 lipca 1943 r. do 28 lutego 1944 r. (następnego dnia, 29 lutego 1944 r. Landau przeprawił bez wieści). Podobnie jak w tomach poprzednich, autor rejestruje tu systematycznie, dzień po dniu, wszelkie znane sobie wydarzenia życia pod okupacją, szczególną uwagę poświęcając aktom hitlerowskiego terroru. Dużą część tomu zajmują informacje — oparte w zasadzie na komunikatach wojennych niemieckich, lecz korygowane w miarę możliwości wiadomościami z komunikatów radzieckich i angielskich — o przebiegu działań wojennych.

Do ostatniego tomu „Kroniki lat wojny i okupacji” dołączony został w charakterze uzupełnienia przedruk kronikarskiej części redagowanego przez Landaua konspiracyjnego pisma „Kronika Okupacji” (numery 5-10 z okresu od 16 listopada 1940 do lutego 1942 r.). Dodatek w pewnej mierze wypełnia lukę, która powstała wskutek zaginięcia znacznej części dziennika Landaua.

Dobre plony w spółdzielniach produkcyjnych

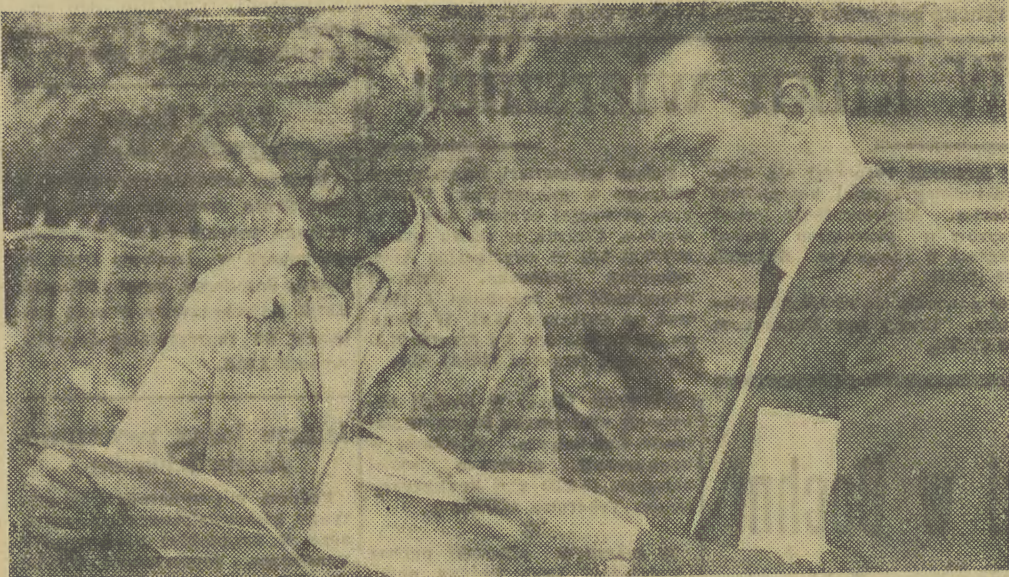
Do ostatnich opadów deszczu, bardzo gorące dni kampanii zniwono-omiotowej przeżywały członkowie 42 spółdzielni produkcyjnych woj. krakowskiego. Zwzroskie z 780 ha obszaru prawie ukończono. W spółdzielniach w Sygneczowie, w Filipowicach, Konaarach i w Tyńcu prowadzono omiot z 5 hektarów (po 36 q z ha).

Spółdzielcy spodziewają się ponadto bardzo dobrych plonów tzw. „żelaznej pszenicy”, której uprawę wprowadzono we wszystkich gospodarstwach. Ceną „na plon” i pierwsze omyty wykażają, że średnie plony czterech ziób będą wynosić około 21 q z hektara (ub. rok „kieszkowy” — 17,5 q), a więc będą wyższe o jeden kwintal od korzystnych plonów 1964 r.

Bardzo dobrze dopisywały także w spółdzielniach zbiory warzyw (w województwie mówi się nawet o „klesce urodzaju ogórków i pomidorów”). W wytwórni liberalistowskiej spółdzielni zakazano w ostatnich dniach 55 ton ogórków (plan 160 t do zakaznienia), mizerii ogórkowej 2,5 tys. słoików i 5,5 tys. słoików ogórków konserwowych. Ogólne dochody w spółdzielniach zapowiadają się na niezłym poziomie. (nik)

CZYTELNIK STROSKANY

Młodzież szkolna upodobała sobie w bieżącym roku Bieszczady. CAF foto Kwiatkowski



Alojzy Schabowski w rozmowie z autorem reportażu.
Foto Otto Link

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 12 **Poniedziałek**
Klasy

TEATRY
nieczynne

APTEKI
Mogilska 16, Długa 4, Krowiecka 23, Krakowska 19, Krowiecka 74, Zwierzyniecka 7, Os. Centrum „A” — N. Huta.

KINA

APOLLO: „Piękna młynarka” (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.15. **CASINO:** „Sto kilometrów gangsterów” (fr., 18 lat) — 17.18. **MÉLODA GWARDIA:** „Mezyczna w spodenkach” (wł.-hiszp., 12 lat) — 15.15, 17.45, 19.30. **RODUNDA:** „Straszył zamek Spessart” (NRR, 16 lat) — 17.19. **SZTURA:** „Trapez” (USA, 12 lat) — 15.45, 18.20.15. **UCIECHA:** „Nieznanajowi w pogląd” (USA, 16 lat) — 15.45, 18.20.15. **WANDA:** „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 lat) — 16.30, 19.30. **WARSZAWA:** „Podpisano Arsen Lupin” (fr., 16 lat) — 16.45, 18.20.15. **WISLA:** „Nafka” (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.15. **WOLNOŚĆ:** „Świąta na mordere” (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.15. **WRZOS:** „Zmarłych wstanie” s. I (rodz., 18 lat) — 15.45, 18.20.15. **ZWIĄZKOWIE:** „Poślubny rejs” (ang., 18 lat) — 17.19.

CHIRURGICZNY: Prądnicka 27. **INTERNISTYCZNY:** Prądnicka 37. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23A. **OKULISTYCZNY:** Prądnicka 37. **NEUROLOGICZNY:** Prądnicka 37.

DYŻURY

RADIO
12.45 Aud. dla wsi, 13.00: Na różnych instrumentach. 13.25: „Pani Bary” — odc. powieści Gustawa Flauberta. 13.40: Program dnia. 14.45: Alfabet polskiej pieśni. 15.00: Barwne melodie w wykonaniu polskich orkiestr. 15.30: „August Bebel” — pogadanka Stefana Pelczyńskiego. 16.45: Muzyka fortepianowa Haliny Neumann. W piątek: muzyka Schumanna. 15.30: Dla dzieci słuchowisko Jadwigi Korczakowskiej pt. „Bulecka”. 16.00: Władomir. 16.05: Melodie ludowe z Rzeszowskiego. 16.20: „Chcemy wam pomóc” — audycja w opracowaniu Zygmunta Wojtowicza.

TELEWIZJA
Godz. 17.15: „Mozaika” — z Katowic. 17.50: Telewizja Katowice Informacje. 18.00: Program sportowy dla dzieci. 18.15: Polscy grotołazi na Kubie! — film prod. polskiej. 18.45: „Burek” — nagajany popularno-naukowy. 19.15: Kino krótkich filmów — prowadzą: Lech Pijanowski. 19.30: Donat. 20.00: Dziennik telewizyjny. 20.25: „Pożar lasu” — program publicystyczny. 21.00: Teatr telewizyjny. „Pan Topaz” — widowisko wg Marcela Pagnola. 22.05: Wiadomości dziennika telewizyjnego.

KINA W NOWEJ Hucie
SWIT: „Drugi tor” (NRD, 12 lat) — 18.18. **SWIT m. s.:** „Na białym szlaku” (pol., 12 lat) — 17.18.15. **ŚWIATOWID:** „Zbrodnia” (fr.-wł., 16 lat) — 18.20. **ŚWIATOWID m. s.:** „Uprawdzenie” (fr.-wł., 18 lat) — 17.19. **KINO LEON:** „Ożenienie się z czarownicą” (USA, 12 lat) — o zmiroku. **WIELICZKA:** „Górniki” — Godzina pasowej róży”. Rutnik”. „Casino de Paris”. **ZOO (Lasek Wolski):** — codziennie od godz. 9 do zmiroku.



Szombierki Bytom pierwszym liderem

Ekstraklasa piłkarska wystartowała

Górniki — Odra	1:0
Szombierki — Ruch	4:0
Unia Rac. — Zagłębie	1:1
Arkonian — Gwardia	2:2
Legia — Pogoń	5:2
Wisła — ŁKS	1:1
Polonia — Stal	3:2

TABELA I LIGI

1. Szombierki	1	2	4:0
2. Legia	1	2	5:2
3. Polonia Byt.	1	2	3:2
4. Górnik	1	2	1:0
5. Arkonia	1	1	2:2
6. Gwardia	1	1	2:2
7. ŁKS	1	1	1:1
8. Unia Rac.	1	1	1:1
9. Wisła	1	1	1:1
10. Zagłębie	1	1	1:1
11. Stal Rzeszów	1	0	2:3
12. Odra	1	0	0:1
13. Pogoń	1	0	2:5
14. Ruch	1	0	0:4

Przypadek czy nieumiejętność?

Rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie. Emocje, wzruszenia i rozczarowania towarzyszą każdemu pojedynkowi. Niestety ciągle jeszcze w Krakowie mamy więcej powodów do rozczarowań niż do radości.

Sobotni mecz Wisły z ŁKS-em był jednym z najciekawszych meczów sezonu. Nawet najwznieśli kibice „czerwonych” nie szczędili gorzkich słów krytyki dla wszystkich bez wyjątku piłkarzy.

Oddzielny rozdział, to rzuty karne. Wiele razy zdarza się, że w tej stuporowej sytuacji „wyborowi” strzelcy nie potrafią zdobyć gola. Będzie się tak na boisku Cracovii, Gwardii, Wisły, na boiskach klubów ligi okręgowej. W sobotę inauguracja karnych wypadła znowu żenująco. Piłkarze Wisły nie zdobyli bramki. Czy to przypadek czy brak umiejętności. Siemem twierdzić, że raczej brak umiejętności. Przypadki niestrzelenia „11” zdarzają się ongiś bardzo rzadko. Raczej mają chyba ci wszyscy kibice, którzy twierdzą, że piłkarze-rzemieślnicy obecnego pokolenia daleko odbiegają od mistrzów sprzed lat, którzy rozstralać szeroko krakowską piłkę.

Wniosek płynię z tego jeden. Jeżeli trenerzy nie potrafią wykreślić wiele z piłkarzy, to przynajmniej niech nauczą ich podstawowego rozdziału piłkarskiego: strzelania jedenastki.

Rekord Europy radzieckiego pływaka

Podczas III spartakiady narodów ZSRR w Moskwie Iwan Karetnikow ustanowił nowy rekord Europy w wyścigu pływackim na 200 metrów stylem klasycznym — 2:31,9. Poprzedni rekord należał także do Karetnikowa i wynosił 2:32,4.

Turystyczne nowinki z Karkonoszy

Uruchomiony w grudniu 1960 r. na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego wyciąg krzesełkowy z Karpacza-Bierutowa na Małą Kopę (1375 m n.p.m.) cieszy się coraz większą popularnością. Na trasie długości 2.300 m bez przerwy w godz. 9-18 przejeżdża się 150 krzesełek, dając przelotowość 300 osób w jedną stronę w ciągu godziny. Średni niedzielny utarg kaszy biletowej w lipcu br. wyniósł 25 tys. zł, zaś przeciętnie w dniu powszednim Przedsiębiorstwo Wyciągów Turystycznych inkasowało z tego wyciągu do 15 tys. zł.

W pogodny dzień tego lata przez najdłuższy punkt Karkonoszy — Śnieżkę (1603 m n.p.m.) przechodziło w ciągu dnia ze strony polskiej i czeskiej ok. 3 tys. turystów.

W Helsinkach w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym mężczyźni Finlandia pokonała Węgry 107:105.

TOTO-LOTEK

2, 6, 21, 38, 46, 49

Dodatkowa 16.

Stadiony zapelnily się widzami. Rozpoczęły się piłkarskie emocje. Już w sobotę walczyły dwa zespoły ekstraklasy. Najbardziej interesował nas oczywiście mecz Wisły z ŁKS. Krakowianie zawiśli oczekiwania kibiców. Na początek, rozczarowanie nie z powodu utraty jednego punktu, ale z powodu słabej, wręcz kompromitującej gry.

Pierwsza kolejka synpła oczywiście niespodziankami. Największą z nich jest oczywiście zwycięstwo Szombierki Bytom nad Ruchem. Beniaminek ligi po tym sensacyjnym zwycięstwie objął przodownictwo w tabeli. Nie zawiśli również drugi ligowy nowicjusz, Unia Racibórz zremisowała z groźną zawsze drużyną Zagłębiem Sosnowiec.

Pierwsza niedziela nie pozwoliła zorientować się jaka jest forma poszczególnych zespołów. Odpowiedź na to pytanie dadzą niebawem najbliższe mecze. Oczekujemy że jedyny ligowiec z Krakowa Wisła nie będzie nam dostarczać tylko przykrych rozczarowań.

Bez optymizmu

Niefortunny debiut Wisły w pierwszej rundzie

Wisła — ŁKS 1:1

Rozegrany w sobotę mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy ŁKS-em i Wisłą zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Wynik odpowiada przebiegowi gry i nie krzywdzi żadnego z zespołów. Sportowa opinia Krakowa liczyła na zwycięstwo drużyny krakowskiej. Niestety, nieudolność zespołu krakowskiego a zarazem szkolna nieporadność taktyczna zdecydowała o tym, że młody zespół ŁKS wywodził z Krakowa 1 punkt. Mecz był widowiskowo bardzo miernym. Wisła — zdecydowany faworyt tego spotkania — nie wykorzystała wielkiej szansy na zwycięstwo. Dodać także należy, że w trakcie całego zamieszania sędzia Składzien z Krakowa 1 punkt. Mecz był widowiskowo bardzo miernym. Wisła — zdecydowany faworyt tego spotkania — nie wykorzystała wielkiej szansy na zwycięstwo. Dodać także należy, że w trakcie całego zamieszania sędzia Składzien z Krakowa 1 punkt.

Drużyna ŁKS zażenowała ambicją. Młody zespół, wiadomo to być o pierwszych minutach gry wypelniał konsekwentnie zalecenia taktyczne trenera. Krycie skrzydłowych Wisły i przeszkadzanie w rozegraniu piłki w obrębie własnego pola karnego zapewniło łodzianom w efekcie 1 punkt. Pierwsze mistrzowskie zmagania piłkarzy Wisły nie wypadły zbyt dobrze. Jest pewne, że to co zaprezentowali w sobotę piłkarze Wisły nie napawa optymizmem. Pragnęliśmy zapytać co stało się z sygnałowaną dobrą formą piłkarzy „Białej gwiazdy”, którą reprezentowali na turniejach w Związku Radzieckim i Czechosłowacji.

Mecz z ŁKS-em będzie na

pewno sygnałem dla kierownictwa Wisły.

Spotkanie sędziował p. Składzien z Krakowa gdyż wyznaczony arbitrem p. Kania z Katowic nie zjawił się na boisku. W drugiej połowie spotkania sędzia krakowski podkładał problematyczny rzut karny przeciwko drużynie ŁKS. Spotkało się to z żywą reakcją ze strony łodzian, którzy nie chcieli dokonywać spotkania. Dopiero interwencja kierownictwa i trenera zapobiegła samowolnej decyzji piłkarzy z Łodzi. Niefortunnym egzekutorem rzutu karnego był Kawula, który nie wykorzystał wielkiej szansy na zwycięstwo. Dodać także należy, że w trakcie całego zamieszania sędzia Składzien z Krakowa 1 punkt.

Bramki zdobyli dla Wisły Horba w 35 min. a wyrównał w 50 min. Czop przy współudziale bramkarza Wisły Leśniaka, który niegroźną piłkę po rzucie rzućnym wybił niefortunnie w pole wprost na głowę piłkarza ŁKS-u.

WISŁA: Leśniak, Monica, Kawula, Wójcik, Zalman, Plachta, Sykta, Horba, Rusinek, Kmieciak i Skupnik.

ŁKS: Ligocki, Walczak, Kowalski, Białas, Sarna, Czop, Kaczmarek, Witeski, Orczykowski, Sadek, Suski, Kowarski.

A. PIASKOWY



Zwycięzca wyciągu ulicznego Bochni, Jerzy Rapalewski ze Sparty Warszawa zdobył sobie sympatię widzów, a szczególnie młodzieży. Jerzy Rapalewski może poszczycić się wieloma sukcesami w swojej krótkiej karierze kolarskiej.

Fot. J. Salomon

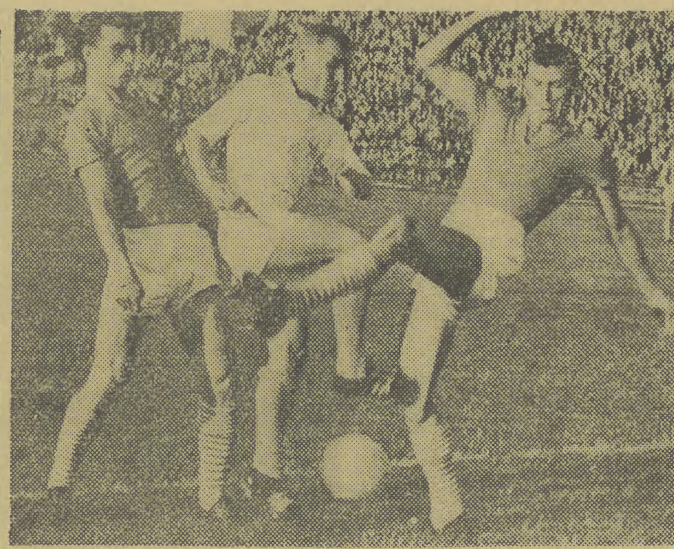
Gasiorek i Rylska mistrzami Polski w tenisie

W niedzielę rozegrano finałowe gry pojedyncze. Nie przyniosły one sensacji. Zwycięzcy w nich zeszłorocznymi mistrzami Polski Gasiorek i Rylska.

Rylska z młodą Wierzkówną, po wygraniu pierwszego seta, prowadziła w drugim 5:0 i wydawało się, że odzobyła tytułu dzieła za sekundy. Tymczasem ambinta Słazacka zaczęła odrabiać gem po gemie. Doprowadziła do stanu 6:6 i wygrała seta 8:6. W decydującym secie Rylska była regularniejsza,

częściej dochodziła do siatki i precyzyjnymi skrótami wybiła z uderzenia Wierzkównę. Ostateczny wynik dla Rylskiej 6:4, 6:3, 6:3.

Orlikowski w spotkaniu z Gasiorkiem przegrał wprawdzie w trzech setach, ale we wszystkich początkowo prowadzi, nawet w pierwszym 4:1. Gasiorek większość punktów zdobywał z błędów przeciwnika. Jego zwycięstwo jest zasłużone, choć poza regularnością i kondycją nie zadenostrował nowoczesnego tenisa. Zwyciężył 6:4, 6:4, 6:3.



Takich emocjonujących spotkań — jak widać na zdjęciu — było niestety podczas sobotniego meczu Wisły z ŁKS-em bardzo niewiele. A szkoda. Fot. W. Książek

Cracovia-Hutnik N. Huta 6:2

Piłkarze Cracovii wykorzystali każdy wolny termin na rozegranie towarzyskich meczów.

W dniu wczorajszym rozegrali oni towarzyski mecz z drużyną Hutnika N. H. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Cracovii 6:2 (2:1).

Mecz był dość ciekawy. Drużyna Hutnika zaprezentowała się w Krakowie z jak najlepszej strony. Zwycięstwo Cracovii jest nieco za wysokie. Goście mieli bowiem wiele doskonałych sytuacji na uzyskanie bramek. W Cracovii dobrze zagrał cały zespół. Napastnicy nareszcie zaczęli groźnie i celnie strzelać. Aklimatyzuje się w ataku Zapalski, który dobrze rozgrywa piłkę w sytuacjach podbramkowych. W defensywie, która wystąpiła jedynie bez Jarczyka lepiej nam się podobało zestawienie z Rewilakiem na pozycji stopera. W Hutniku który wystąpił do tego meczu z nowo pozyskanym zawodnikiem Rogożem dobrze gra linia ataku z groźnym strzelcem Gajewskim.

Bramki uzyskali dla Cracovii Hausner 2, Mikołajczyk, Stroniarz II, Szymczyk i Zuśka po 1. Dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bramki zdobyli dla Hutnika: Szydło i Krupa po 1.

CRACOVIA: Stroniarz, (Michno), Paździor, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Kupiec, Szymczyk, Hausner, Zuśka, Zapalski, Stroniarz II, Poprawski.

HUTNIK: Ankus, (Tynor), Rodak, Król, Świerkosz, Kowalczyk, Budek, Wach, Rogoż, Gajewski, Witkowski, Szydło, (Krupa). Spotkanie sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

W lidze okręgowej przegrupowania

W II kolejce mistrzowskich spotkań ligi okręgowej doszło do małych niespodzianek. Unia Tarnów na własnym boisku przegrała z Unią Ośw. 1:0. Nie powiodło się także rezerwie Wisły, która nie wykorzystała atutu swego boiska i przegrała z Górnikiem z Jaworzna 2:3. Start mistrza ligi okręgowej Victorii nie wypadł zbyt pomyślnie, choć wprawdzie 1 punktu z Nowego Sącza też się bardzo liczy. Przegrał w Brzeszczach z Górnikiem dotychczasowy przodownik tabeli Prokocim. Tarnovia w meczu wyjazdowym do Chrzanowa urwała jeden punkt z beniaminkiem ligi Fablokem. Jak więc widać, od pierwszych spotkań w lidze okręgowej coś się zaczyna dziać. Bardzo dobrze i coraz śmielej poczynają sobie drużyny: Górnik Jaworzno i Unia Oświęcim, które po drugiej kolejce spotkań objęły przodownictwo tabeli.

TABELA

1. Górnik Jaw.	2	4	5:3
2. Unia Ośw.	2	4	3:1
3. Hutnik N. H.	1	2	3:2
4. Prokocim	2	2	2:2
5. Górnik B.	2	2	3:2
6. Tarnovia	2	2	4:4
7. Victoria J.	1	1	1:1
8. Fablok	1	1	2:2
9. Sandecja	2	1	2:3
10. Skawa	2	1	3:4
11. Hutnik T.	2	1	1:3
12. Unia T.	2	1	2:3
13. Wisła Ib	1	0	2:3
14. Cracovia Ib			
15. Metal T.			

Hutnik Trzebinia — Skawa Wadowice 1:1 (1:0)

Bramki uzyskali dla Hutnika: Czak a dla Skawy Bieda.

Górniki Brzeszcze — Prokocim 2:0 (0:0)

Bramki dla Górnika zdobyli Sasula i Skupień.

Unia Tarnów — Unia Oświęcim 0:1 (0:0)

Zwycięską bramkę zdobył Pięton.

Sandecja — Victoria Jaw. 1:1 (0:0)

Bramki zdobyli: dla Sandecji Sledz a dla Victorii Grudzień.

Fablok Chrzanów — Tarnovia 2:2 (0:1)

Bramki dla Fabloka zdobyli Wyroba i Kapica, a dla Tarnovii Peska i samobójcza.

Wisła Ib — Górnik Jaworzno 2:3 (1:0)

Bramki dla Górnika uzyskał Banasik 3 w tym 1 z rzutu karnego, a dla Wisły Lach i Górski.

Belgowie triumfują na kolarskich mistrzostwach świata

W niedzielę 11 bm. na kolarskich mistrzostwach świata rozegrany został wyścig szosowy zawodowców na trasie długości 282 km. Wyścig rozegrano w miejscowości Renaix. Triumfowali kolarze belgijscy. Zwyciężył Benoni Beheynt przed Rik van Looyem w czasie 7:25,26. Przejechali oni metę na czele 28-osobowej grupy, która została sklasyfikowana w tym samym czasie co zwycięzca. W grupie tej byli m. in. Francuzi: Darrigade, Pouliodor, Stabliński, Niemiec Junkermann, Holender Post.

I liga żużlowa

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej Stal Rzeszów pokonała wysoko swą imienniczkę z Gorzowa Wlkp. 57,5:20,5 pkt. Zwycięstwo gospodarzy było całkowicie zasłużone, przewyższali oni bowiem gości pod każdym względem. Spośród gorzowian jedynie Migoś nawiązywał równorzędna walkę z żużlowcami Rzeszowa. Na usprawiedliwienie gości trzeba podać iż wystąpili oni bez swego najlepszego zawodnika Pogorzelskiego, startującego obecnie na turniejach w ZSRR. Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskał Kępa — 12, zaś dla gości Migoś — 9.

Rekord świata pływaków USA

Podczas zawodów pływackich w tetr Santa Clara ustanowił not Chicago reprezentant uniwersytecki rekord w sztafecie 4x200 m stylem dowolnym, uzyskując czas 8:07,6. Dotychczasowy rekord, należący do reprezentacji Japonii, wynosił 8:09,8.

Jeszcze jedno zwycięstwo Józefa Schmidta

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego, rozegranego w szwedzkiej miejscowości Veastreaas, reprezentant Polski Józef Schmidt wygrał skok w dal rezultatem 7,02. Ze względu na złe warunki atmosferyczne w innych konkurencjach padły także słabe wyniki. Anglik D. Jones przebiegł 100 m w 11,0. W biegu na 80 m Valentin (NRD) uzyskał zaledwie 1:56,9 a w biegu na 1500 m Anglik Ibbotson — 3:56,4.

Porażka polskich pływaków z reprezentacją Francji

W niedzielę zakończyło się międzypaństwowe spotkanie w pływaniu, Polska — Francja. Wysokie zwycięstwo odnieśli Francuzi 81:44.

Doskonały zespół gości w drugim dniu zawodów powiększył jeszcze przewagę, znów wygrywając wszystkie konkurencje. Jedynie na 400 m st. zm. Polakom udało się rozdzielić Francuzów. Plonem niedzielnych wyścigów był nowy rekord Francji na 400 m st. d., ustanowiony przez Luyce — 4:28,4 oraz wyrównanie rekordu Francji na 400 m st. zm. przez Louveta — 5:22,1.

Polacy w konkurencjach indywidualnych próbowali nawiązać walkę z Francuzami, natomiast sztafety zakończyły się prawdziwym pogromem naszych pływaków.

Najbardziej emocjonujący był wyścig na 400 m st. zm. Po pierwszym 100, które zawodnicy przeplynie motyl-

kiem, prowadził Wielński przed Louvetem i Widawskim, ale już na 200 m Francuz objął prowadzenie. Trzecia setka — styl klasyczny — była popisem rekordzisty Polski, Widawskiego. Z trzeciego miejsca wysunął się na czoło zdobywając blisko 3 m przewagi nad Louvetem. Poniżej Polak jest również dobrym krawiatistą wydawało się, że odnieśli jedyne dla nas zwycięstwo. Niestety na ostatnich 50 m osłabił i Francuz bez trudu go minął.